

Sygn. akt I ACa 565/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Franciszek Marcinowski
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek SSA Jolanta Solarz (spr.)
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **T. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1335/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 8.500 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego;**

3. **zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adwokata W. M. kwotę 2.700 zł wraz należnym podatkiem od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powódka A. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego T. M. kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 marca 2010 r. (k. 50) Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił powództwo.

Zaskarżonym wyrokiem, po jego sprostowaniu, Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny i powództwo oddalił; zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.424,63 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), przyznał ze Skarbu Państwa –

Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adwokata W. M. kwotę 3.600 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (pkt III).

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał powyższy wyrok w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

A. B. i T. M. pozostawali ze sobą

w konkubinacie przez ok. 6 lat, do 2008 r. Pozwany pomagał powódce finansowo, regulował zaciągnięte przez nią zobowiązania finansowe, spłacał długi, łożył na wspólne utrzymanie, pomagał w remontach należącego do niej mieszkania położonego we W. przy ul. (...). Z tytułu dokonanych remontów powódka była dłużniczką pozwanego. Pozwany pokrył także zadłużenie ciężące na mieszkaniu przy ul. (...) oraz przekazał powódce środki finansowe na wykup tego mieszkania na odrębną własność. T. M. przeznaczył także swoje środki finansowe na poczet rozpoczęcia działalności gospodarczej prowadzonej później przez A. B..

Na podstawie umowy z dnia 3 lipca 2008 r. A. B. i T. M. dokonali zamiany należących do nich lokali mieszkalnych, wskutek czego powódka nabyła własność lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), natomiast T. M. nabył własność lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul (...). W umowie obie strony zgodnie oświadczyły, że wartość każdego z lokali mieszkalnych stanowiących przedmiot umowy zamiany wynosi 200.000 zł.

Na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 13 sierpnia 2008 r. T. M. nabył od A. B. własność lokalu mieszkalnego nr (...)

o powierzchni użytkowej 32,7 m², usytuowanego na szóstej kondygnacji budynku położonego we W. przy ul. (...), dla którego to lokalu Sąd Rejonowy dla (...) prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...) 5/6.

Cenę sprzedaży lokalu mieszkalnego strony ustaliły na poziomie 150.000 zł. Sprzedająca, A. B. potwierdziła przyjęcie gotówki w w/w wysokości.

W akcie notarialnym kupujący T. M. oświadczył, że wartość rynkowa nieruchomości w postaci w/w lokalu mieszkalnego wynosi 200.000 zł.

W pisemnym oświadczeniu sporządzonym przez powódkę A. B., a podpisanym przez pozwanego T. M., pozwany oświadczył, że dnia 15 sierpnia 2008 r. pożyczył od A. B. kwotę 80.000 zł, na okres ośmiu miesięcy, nie później jednak niż do dnia 30 maja 2009 r.

i zobowiązuje się zwrócić powyższą kwotę w terminie. W sytuacji niewywiązania się ze zobowiązania T. M. dobrowolnie poddał się egzekucji także co do odsetek ustawowych.

W kolejnym pisemnym oświadczeniu z dnia 15 sierpnia 2008 r., pozwany T. M. oświadczył, że dnia 13 sierpnia 2008 r. nabył od A. B. mieszkanie położone we W. przy ul. (...). Strony oświadczyły także, że ustaliły, iż w akcie notarialnym A. B. potwierdzi otrzymanie gotówki za w/w lokal, jednakże termin przekazania należnej jej kwoty, wynikającej ze wzajemnych rozliczeń stron, w wysokości 80.000 zł nastąpi

w dwóch transzach: 30.000 zł pozwany zobowiązał się wypłacić do dnia 1 marca 2009 r., natomiast 50.000 zł – według ustaleń podanych niżej, jednak nie później jak do maja 2009 r. Na w/w oświadczeniu sporządzonym osobiście przez A. B. widnieje podpis T. M., A. B. oraz osoby określonej jako „świadek” – tj. M. B..

W dniu 30 grudnia 2008 r. pozwany T. M. sprzedał lokal mieszkalny przy ul. (...) we W. na rzecz osoby trzeciej za cenę 200.000 zł. W dniu 15 lipca 2009 r. powódka sporządziła oświadczenie, a pozwany podpisał je, według którego pozwany nabył lokal mieszkalny od powódki za

150 000 zł, ponosząc wszystkie koszty transakcji z uwagi na brak środków finansowych po stronie powódki, zaś w związku z zamianą lokali mieszkalnych strony nie zgłaszają względem siebie jakichkolwiek roszczeń.

Sąd Okręgowy na podstawie takich ustaleń faktycznych uznał, że powództwo podlega oddaleniu, bowiem powódka wykazała, że oba oświadczenia pozwanego, datowane na dzień 15 sierpnia 2008 r., zostały podpisane własnoręcznie przez niego, ale nie wykazała, aby potwierdzały one istnienie rzeczywistych zobowiązań między stronami.

Powódka sama przyznała, że nie łączyła ją z pozwanym umowa pożyczki, na mocy której byłby on zobowiązany do zwrotu na jej rzecz kwoty 80.000 zł, zatem umowa pożyczki nie może być podstawą dochodzenia przez powódkę należności wskazanej w pozwie.

Według Sądu Okręgowego powódka nie wykazała również, aby źródłem obowiązku zapłaty na jej rzecz tej kwoty były wzajemne rozliczenia stron z tytułu sprzedaży mieszkania przy ul. (...) we W.. Skoro bezsporne jest między stronami złożenie przez nie pierwszego z oświadczeń (dotyczącego umowy pożyczki) jedynie dla pozorów, to konsekwentnie należy odmówić wiarygodności drugiemu z oświadczeń, mającemu potwierdzić dług pozwanego powstały na tle obrotu mieszkaniami.

Przemawia za tym fakt, że powódka zawierając umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), złożyła przed notariuszem oświadczenie, iż otrzymała od pozwanego tytułem ceny kwotę 150.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka tak przez pełnomocnika z urzędu, jak i osobiście. Działając przez pełnomocnika powódka wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, iż „powódka nie wykazała, aby łączyła ją z pozwanym T. M. umowa pożyczki, na mocy której pozwany zobowiązany był do zwrotu na rzecz powódki kwoty 80.000 zł” podczas, gdy z jej zeznań wynika, że „te 80.000 zł to różnica wynikająca z ceny tych mieszkań”;
2. inne uchybienia procesowe – art. 233 § 1 k.p.c. – mające wpływ na wynik sprawy, polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to zeznań powódki, jej pisma z dnia 4 sierpnia 2010 r. oraz zeznań świadków M. B. i K. B..

W piśmie złożonym osobiście przez powódkę, zarzuciła Sądowi I instancji błędne ustalenie stanu faktycznego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że powódka otrzymała od pozwanego 150.000 zł, zaniebdanie w przesłuchaniu świadków zawnioskowanych przez powódkę, a to przesłuchanie ich na niewłaściwe okoliczności, manipulację zeznaniami świadka M. B. na korzyść pozwanego w uzasadnieniu wyroku.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 16 października 2012 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 19 kwietnia 2012 r. w ten sposób, że utrzymał w mocy wyrok zaoczny tego Sądu wydany w dniu 29 marca 2010 r. oraz obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu powódce kosztów procesu. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy, wbrew zasadom logicznego rozumowania, odmówił wiarygodności dokumentowi z dnia 15 sierpnia 2008 r., w którym było zawarte oświadczenie o zaleganiu przez pozwanego z zapłatą części ceny sprzedaży lokalu przy ul. (...) w kwocie 80.000 zł, potwierdzone jego własnoręcznym podpisem.

Na skutek skargi kasacyjnej, wywiedzionej przez pozwanego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 stycznia 2014 r. (sygn. V CSK 84/13) uchylił powyższy wyrok z 16 października 2012 r. i przekazał Sądowi Apelacyjnemu sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie spełnia wymogów art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., co uniemożliwia dokonanie oceny prawidłowości rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny nie dokonał własnych ustaleń faktycznych, poprzestał na przytoczeniu ustaleń i oceny dowodów poczynionych przez Sąd I instancji, nie wypowiedział się, czy je podziela i w jakim zakresie, a kwestia ta nie może pozostawać w sferze domysłów. Sąd Najwyższy wytknął, że Sąd Apelacyjny zakwestionował stanowisko Sądu I instancji odmawiające mocy dowodowej pismu z 15.08.2008 r., a w krótkim wywodzie odniósł się do tego pisma, wskazując na rozliczenia stron, co doprowadziło do zatarcia granicy pomiędzy faktami, których ustalenie powinno być stanowczo stwierdzone, a tym co mogło być wyłącznie przedmiotem subsumcji, ocen albo innych wniosków niezbędnych do wydania orzeczenia. Sąd Apelacyjny był zobowiązany do rozpoznania sprawy na nowo, wzięcia pod uwagę całego materiału zgromadzonego przez Sąd I instancji, nawet, jeżeli nie został wykorzystany w wydanym orzeczeniu, wyeliminowania wszelkich nieprawidłowości związanych z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, dokonania ustaleń faktycznych oraz powołania i omówienia przyjętej podstawy prawnej. Sąd Najwyższy zauważył też, że Sąd II instancji nie odniósł się do stanowiska pozwanego i pominął oświadczenie złożone w piśmie pełnomocnika pozwanego z 12 kwietnia 2011 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli zawartych w obu pismach z dnia 15 sierpnia 2008 r. Dodatkowo Sąd Najwyższy przypomniał, w jakich sytuacjach możliwe jest uchylenie wyroku Sądu I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny, na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 czerwca 2014 r. powódka oświadczyła, że wszystkie trzy oświadczenia złożone w sprawie – tj. dwa oświadczenia datowane na 15 sierpnia 2008 r. (k. 4 i k. 5) i oświadczenie datowane na dzień 15 lipca 2009 r., były sporządzone w jednym czasie, tj. latem 2009 roku.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo:

W chwili zawierania umowy sprzedaży lokalu położonego we W. przy ul. (...) z dnia 13 sierpnia 2008 r. umówiona cena tego lokalu została przez pozwanego w całości uregulowana i pozwany nie miał z tego tytułu żadnych zobowiązań względem powódki.

dowody: umowa z dnia 13 sierpnia 2008 r. (k. 6 - 10), przesłuchanie pozwanego (k. 385, 386),

Powódka była świadoma, że pozwany leczy się psychiatrycznie, zaś w dokumentacji (...) została wpisana jako opiekunka z opieki społecznej dla pozwanego. Powódka chodziła wraz z pozwanym na wizyty lekarskie, jak również sama, celem uzyskania recept na leki dla pozwanego.

Pozwany darzył powódkę uczuciem, miał do niej pełne zaufanie. Powódka dawała pozwanemu do podpisywania dokumenty, których on nie czytał.

dowody: zaświadczenie z poradni zdrowia psychicznego (k. 129- 132), zeznania świadków M. M. (k. 358-359), W. N. (k. 359-360), L. P. (k. 360-361) i P. K. (k. 382), przesłuchanie pozwanego (k. 385-386).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja powódki sporządzona przez jej pełnomocnika, jak i nią samą, zawierała zarzuty naruszenia prawa procesowego. Za bezzasadny należy uznać zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, co ma miejsce wówczas, gdy sąd uznaje pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy. Jeśli idzie o naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. to podkreślenia wymaga, że w świetle ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska zarzut obrazy tego przepisu nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanej na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (patrz. postanowienie SN z 10.01.2002 r., II CKN 572/99).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wniosek logicznie poprawny i zgodny z doświadczeniem życiowym to taka ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi pozostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tegoż materiału dowodowego dawały się wyjaśnić wnioski odmienne. Jedynie gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy umiarkowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia praktycznych wniosków przyczynowo-skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (patrz wyrok SN z 27.09.2002 r., III CKN 817/00).

Nie jest także wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (patrz wyrok SN z 8.04.2009 r., II PK 261/08 Lex nr 707877).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, uwzględniając zasady rozkładu ciężaru dowodowego (art. 6 k.c.) ustalił istotne dla sprawy okoliczności, a dokonując ich oceny nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonej treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, uzupełniając je jednak o dalsze ustalenia, które wynikały już z materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji. Ustalenia faktyczne uzupełnione w ten sposób, Sąd Apelacyjny uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Na wstępie przypomnieć należy, że powódka pozwem z dnia 13 października 2009 r. domagała się od pozwanego się zapłaty kwoty 80.000 zł jako zwrotu pożyczki. Na dowód istnienia tego zobowiązania powódka przedłożyła dwa oświadczenia datowane na dzień 15 sierpnia 2008 r. Jedno z nich miało dowodzić zawarcia umowy pożyczki (k. 4), zaś z drugiego (k. 5) wynikało, że cena sprzedaży mieszkania przy ul. (...) we W. nie została przez pozwanego zapłacona, a pozwany miał zapłacić z tego tytułu 80.000 zł w 2 ratach: do marca 2009 r. 30.000 zł i do maja 2009 r. 50.000 zł. W piśmie z dnia 15 marca 2010 r.

(k. 46) powódka wskazywała, że kwota 80.000 zł należy się jej z tytułu nieuiszczonej przez pozwanego ceny sprzedaży.

Przy tak sformułowanej przez powódkę ostatecznie podstawie faktycznej roszczenia, niezasadne były zarzuty apelującej, że Sąd I instancji nie dość dokładnie zebrał materiał dowodowy na okoliczność zadłużenia pozwanego względem powódki, a zwłaszcza na okoliczność umowy pożyczki.

Wyjaśnić trzeba, że żądanie pozwu obejmuje nie tylko samą kwotę dochodzonego roszczenia, ale także okoliczności faktyczne, z których zgłoszone roszczenie jest wywodzone. Powinny być one opisane w sposób jasny i precyzyjny, gdyż zakreślają one Sądowi granice rozpoznania sprawy, w tym granice postępowania dowodowego, a stronie przeciwnej wyznaczają zakres niezbędnej obrony. W związku z tym Sąd I instancji nie tylko nie miał obowiązku, ale zgodnie z art. 321 k.p.c. wręcz nie mógł prowadzić postępowania dowodowego na okoliczność wszystkich ewentualnych zobowiązań łączących strony. Sąd I instancji miał za zadanie zbadać, czy z umowy sprzedaży lokalu zawartej dnia 13 sierpnia 2008 r. wynika jeszcze zobowiązanie pozwanego do zapłaty kwoty 80.000 zł, wobec przyznania przez powódkę faktu, że stron nie łączyła umowa pożyczki (art. 720 k.c.) i zadaniu temu sprostał. Dodatkowo wskazać należy, że powódka była obecna w trakcie słuchania świadków, mogła więc sama zadawać im pytania na okoliczności, które uznawała za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnośnie ustalenia, czy powódka zalegała względem powódki z zapłatą części ceny za lokal przy ul. (...), Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że wiarygodnego dowodu na tę okoliczność nie mogło stanowić oświadczenie pozwanego datowane na dzień 15 sierpnia 2008 r. (k. 5).

Sprzeciwiało się temu, po pierwsze, złożone przez powódkę przed notariuszem oświadczenie, że cała cena tego lokalu została jej zapłacona, które to oświadczenie ma skutek pokwitowania (art. 462 k.c.). Z treści aktu notarialnego

z dnia 13 sierpnia 2008 r. jednoznacznie wynika, że zapłata ceny sprzedaży nie następowała w kancelarii notarialnej, a jedynie powódka złożyła oświadczenie, iż cena sprzedaży została jej już zapłacona. Z tego też względu zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność przebiegu czynności notarialnych, w tym dowodu z nagrania rozmowy u notariusza.

Powódka zaprzeczając prawdziwość swojego oświadczenia o uzyskaniu całej ceny sprzedaży, nie wskazała żadnych logicznych przyczyn tego stanu rzeczy.

W szczególności nie podała, dlaczego nie oświadczyła przed notariuszem, zgodnie ze swoimi obecnymi twierdzeniami, że pozwany zalega z zapłatą na jej rzecz kwoty 80.000 zł.

Zważyć należy, że powódka w jej przesłuchaniu na rozprawie 26 stycznia 2012 r. wskazywała, że kwota 80.000 zł stanowiła różnicę pomiędzy wartością mieszkania przy ul. (...) i przy ul. (...), które strony między sobą zamieniały, a pozwany po sprzedaży lokalu przy ul. (...) nie rozliczył się z uzyskanej nadwyżki. Trafnie zauważył Sąd I instancji, że powódka nie twierdziła ani też nie wykazywała, aby kiedykolwiek umawiała się z pozwanym, że zapłaci jej on, po sprzedaży lokalu przy ul. (...), część ceny tego lokalu.

Z pewnością okoliczność taka nie wynikała ze złożonego oświadczenia datowanego na 15 sierpnia 2008 r. Dodatkowo z oświadczenia datowanego 15 lipca 2009 r. wynika, że w związku z zamianą lokali mieszkalnych strony nie zgłaszają względem siebie jakichkolwiek roszczeń.

Jak trafnie ocenił Sąd I instancji, wiarygodności oświadczenia opatrzonego datą 15 sierpnia 2008 r. nie potwierdzają też zeznania M. B., która na tym oświadczeniu się podpisała. Z zeznań tego świadka jednoznacznie wynika, że miała ona być obecna przy zawieraniu między stronami umowy pożyczki, a M. B. ani razu nie wspomniała o rozliczeniach z tytułu zamiany bądź sprzedaży lokali przy ul. (...). Wobec takich zeznań świadka kwestia, czy widziała ona samo przekazywanie pieniędzy w gotówce czy też jedynie o nim słyszała, była bez znaczenia. Świadek wyraźnie zeznawała bowiem o pożyczce, a nie o prolongacie zapłaty ceny sprzedaży lokalu przy ul. (...), z którego powódka wywodziła swoje roszczenia.

Odnosząc się natomiast do dowodu z prywatnego nagrania przebiegu rozprawy z 17.10.2011 r., wskazać należy, że materiał ten nie mógł służyć rekonstrukcji zeznań świadka. Jeśli powódka miała zastrzeżenia do treści protokołu, powinna była zgodnie z art. 160 § 1 k.p.c. żądać jego sprostowania lub uzupełnienia nie później niż na następnym posiedzeniu. Skoro tego nie uczyniła, nie może obecnie kwestionować treści tego protokołu.

Zeznania dalszych świadków zawnioskowanych przez powódkę także nie potwierdzają jej wersji wydarzeń. Świadek K. B. twierdził, że widział oświadczenia, na które powołuje się powódka, ale nie był przy jego podpisywaniu.

Świadek M. K. miał widzieć podpisywanie przez powódkę jakiegoś oświadczenia, ale nie był w stanie wskazać, czy podpisywał je również pozwany czy inny mężczyzna. Ponadto wskazywał, że sam się na tym oświadczeniu podpisał, podczas gdy na złożonych dokumentach takich podpisów brak, co wskazuje, że chodziło o inny dokument.

Natomiast świadkowie F. B., J. J., A. O. nie mieli żadnej wiedzy co do rozliczeń między stronami z tytułu sprzedaży lokalu przy ul. (...).

Wszystkie powyżej opisane okoliczności uwiarygodniają, w ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenia pozwanego, że złożone w sprawie oświadczenia były podpisane przez niego wyłącznie na życzenie powódki i jedynie w jej wiadomych celach oraz że nie potwierdzały one istnienia rzeczywistych zobowiązań pozwanego względem powódki. Świadczy o tym dobitnie fakt, że sama powódka nie była

w stanie tych zobowiązań konsekwentnie i wiarygodnie zdefiniować, a treść sporządzonych w tym samym czasie oświadczeń stoi ze sobą w oczywistej sprzeczności. W jednym oświadczeniu jest mowa o pożyczce, w drugim o zaleganiu z zapłatą ceny sprzedaży lokalu przy ul. (...). W trzecim oświadczeniu, datowanym na 15 lipca 2009 r. zaś o tym, że wszystkie należności związane z umową dotyczącą ww. lokalu zostały uregulowane.

Podzielić należy zatem stanowisko Sądu I instancji, że oba oświadczenia dołączone do pozwu nie potwierdzają okoliczności zgodnych z prawdą i nie stanowią rzeczywistego źródła zobowiązania pozwanego wobec powódki.

Jednocześnie całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że pozwany mógł podpisać oświadczenia sporządzone przez powódkę, nie czytając ich treści.

Podkreślić trzeba, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 czerwca 2014 r. powódka oświadczyła, że wszystkie trzy oświadczenia złożone w sprawie – tj. dwa oświadczenia datowane na 15 sierpnia 2008 r. (k. 4 i k. 5) i oświadczenie datowane na dzień 15 lipca 2009 r., były sporządzone w jednym czasie, tj. latem 2009 r., a zatem przyznała, że przynajmniej dwa z nich zostały antydatowane.

Istotne dla oceny niniejszej sprawy jest fakt, że strony pozostawały ze sobą w wieloletnim związku konkubenckim, a pozwany darzył powódkę ogromnym zaufaniem. Powódka, jak wynika z dokumentacji lekarskiej powoda, wiedziała o tym, że leczy się psychiatrycznie, a nawet w jego imieniu pobierała od lekarza recepty na odpowiednie leki. Okoliczność, że biegły z zakresu grafologii nie stwierdził w podpisie pozwanego typowych cech charakterystycznych dla silnego działania na organizm ludzki alkoholu lub silnych środków farmakologicznych nie wyklucza przecież, że pozwany mógł podpisywać dokument pod wpływem jakichś środków i złożyć prawidłowy podpis. Ponadto jest wiarygodne, że mógł nie zapoznawać się z treścią oświadczeń, zwłaszcza, jeśli było ich kilka, ufając zapewnieniom powódki, że oświadczenia te są jej potrzebne wyłącznie do prowadzenia działalności gospodarczej, a nie celem dochodzenia jakichkolwiek roszczeń od pozwanego.

Zawnioskowani przez pozwanego świadkowie M. M., W. N., L. P. (k. 358 i n.) i P. K. (k. 382) w sposób wiarygodny zeznawali, że pozwany pozostawał pod dużym wpływem powódki, często spłacał jej długi i zgadzał się na wszystko, o co go powódka prosiła. Podniesione przez powódkę zarzuty co do wiarygodności tych świadków były nieuzasadnione. Świadkowie zeznawali w sposób logiczny i spójny o relacjach łączących strony. Jednocześnie każdy z nich przyznał, że bardziej szczegółowe kwestie rozliczeń pomiędzy stronami nie są im znane. Z tego też względu oddaleniu jako zbędny podlegał zgłoszony przez powódkę dowód z nagrań, na których pozwany miał wywierać wpływ na któregokolwiek z wymienionych świadków, aby potwierdził fakt przekazania powódce większych kwot pieniężnych. Świadkowie powoda nie byli w stanie opisać żadnych konkretnych przesunięć majątkowych między powódką a pozwanym, co wykluczało teorię powódki o zeznawaniu przez nich pod dyktando pozwanego.

Zauważyć też wypada, że powódka wystąpiła na drogę sądową bez uprzedniego wezwania pozwanego do dobrowolnej zapłaty, a nadto wskazała w pozwie adres pozwanego, pod którym on nie zamieszkiwał, o czym powódka świetnie zdawała sobie sprawę (zob. pismo powódki k. 83).

Fakt, że powódka sporządziła wszystkie oświadczenia w lecie 2009 roku wyjaśnia też, dlaczego w oświadczeniu datowanym na 15.08.2008 r. wskazano terminy płatności zobowiązania pozwanego na marzec i maj 2009 roku.

Jak wynika bowiem z przesłuchania powódki, główną jej motywacją w podjętych działaniach był fakt uzyskania przez pozwanego znacznej ceny sprzedaży lokalu przy ul. (...), do którego powódka utraciła prawa w wyniku zawartej z pozwanym umowy zamiany. Sprzedaż lokalu miała miejsce pod koniec 2008 roku i dopiero wówczas powódka uzyskała wiedzę o uzyskanych przez pozwanego środkach.

Reasumując, za prawidłowe należy uznać wnioski Sądu I instancji, iż brak było podstaw do przyjęcia, że na pozwanym ciążyło zobowiązanie zapłaty 80.000 zł na rzecz powódki.

Powódka polemizując z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, nie podważyła skutecznie jej logiki.

Wobec dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny materiału dowodowego i wniosków, zgodnych z wyprowadzonymi przez Sąd I instancji, a nadto wobec oświadczenia złożonego przez powódkę na rozprawie apelacyjnej 12 czerwca 2014 r., nie było konieczne ustosunkowanie się do oświadczenia zawartego w piśmie pełnomocnika pozwanego z 12 kwietnia 2011 r. o uchyleniu się od skutków jego oświadczenia woli w oświadczeniach z 15.08.2008 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, a tym bardziej do jego uchylenia i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego od powódki na rzecz pozwanego orzeczono na zasadzie wynikającej z art. 98 k.p.c. Składają się na nie koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2.700 zł, koszty sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika pozwanego w kwocie 1.800 zł (vide: § 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 4 pkt 2) oraz opłata sądowa od skargi kasacyjnej w kwocie 4.000 zł.

Z uwagi na fakt, iż pełnomocnik powódki z urzędu wniósł w jej imieniu apelację, przed skutecznym wypowiedzeniem mu pełnomocnictwa przez powódkę i reprezentował powódkę przed Sądem Apelacyjnym na rozprawie 16 października 2012 r. zasądzeniu na jego rzecz podlegały koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu apelacyjnym z urzędu w kwocie 2.700 zł powiększone o podatek od towarów i usług.

bp